



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Ceny prenumeraty: miesięcznie 5 mk. z odnośnieniem do domu 4.50 bez odnośnienia kwartalnie 15 mk. Cena pojedynczego numeru 30 fenigów.

Ceny ogłoszeń: za wiersz petitowy jednoszpaltowy na 1 kol. 2 mk. 00 fenigów, na II / III kol. 1 mk. 50 fen. na IV kol. 75 fenigów. Ogłoszenia drobne po 20 fenigów, za wyraz.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji CZĘSTOCHOWA, ulica Panny Marii Nr. 30. Telefon Nr. 50. Skrzynka pocztowa Nr. 25.

Teatr „PARYSKI“

„CARMEN“

Wielkie arcydzieło w 6 ciał częściach podług opery Bischa odtwarzające szczegółowo opowieść hiszpańską, przedstawia walki byków w Sewilli i wiele innych niezwykle efektownych i malowniczych scen. W roli tytułowej słynna polska gwiazda **Polka Negri.**

Naządanie Publiczności cbrax ten demonstrowany będzie do Piątku 11 b. m. włącznie

Ceny miejsc zwykłe.

Muzyka: Oktet Artystyczny pod dyrekcją p. **Jerzego Bursika** b. dyrektora orkiestry w Zakopanem.

WKRÓTCE!

Demonstrowany na całym świecie pod protektorem **Republiki Francuskiej i Stanów Zjednoczonej Ameryki** Najpotężniejszy epokowy dramat w 6-ciu częściach, odtwarzający z całą prawdą

ZBRODNIŁE PRUSKIE p. t.

Nie zapomnijmy nigdy!...

- 1. 1 Sierpnia 1914 r.
- 2. Rozbawienie prusaków
- 3. Miłość i poświęcenie.
- 4. Tryumf żołdactwa.
- 5. Napady, grabieże i gwałty.
- 6. Tragedja miłosna wśród huku armat.
- 7. Szpieg niemiecki przy robocie.
- 8. Orgie oficerów pruskich.
- 9. Rozstrzelanie bezbronných kobiet.
- 10. Bohaterstwo kobiety i zwycięstwo miłości
- 11. Zbrodnicze storpodowanie przez łódź podwodną okrętu pasazerskiego „LUSITANIA”.
- 12. Wszechświatowy przewrót.
- 13. Wdzięczność Ameryki dla Kościuszki i Lafayette'a.

Akcja dramatu i jego niezwykle epizody (od początku do końca obrazu przysuwają uwagę widza. Film wykonany został przez Twó Francusko - Amerykańskie „PATHE” i subwydany przez Rząd Amerykański sumą 3,000,000 dolarów.

Z sejmu.

Na ostatnim posiedzeniu Sejmu odbyto szereg interpelacji, które w gózy innymi wnieśli: pos. Zagórski w sprawie wywozu 4-oh wagonów jej (1,800,000 sztuk), które zatrzymane zostały na stacji Częstochowa, p. Czapincki (P. P. S.) w sprawie ponownej konfiskaty „Naprodu” w Krakowie. Procz tego marszałek Trampczyński odczytał interpelację posła Korfanteo i innych pełców Związku ludowoparodowego w sprawie rzeźmego układu koalicyj z niemcami o przewóz wojsk generała Hallera tej treści:

może udzielić wyjaśnień w sprawie owego układu i co zamierza przedsięwziąć, by miśliwie przyśpieszyć przyjazd wojska gen. Hallera przez Gdańsk?

Marszałek zakomunikował, iż interpelacje skieruje na drogę przepisaną reglaminem.

Doślej marszałek oznajmił, że prezes ministrów przysłał list, w którym załącza projekt konstytucyj rzezypospolitej polskiej wraz z objaśnieniami, opracowanymi przez powołaną specjalną ankietę. Ponieważ pierwsze czytanie projektu może się odbyć po jego wydrukowaniu, a jest on obszerny, stosunki zaś w drukarniach dziś są b. trudne, przeto nie może się cno odbyć przed Wielkanccą. Marszałek zaproponował, aby odczytano projekt przed pierwszym czytaniem do Komisji konstytucyjnej. Izba się na to zgodziła.

Po przedyskutowaniu i przyjęciu ustawy w sprawie powołania do czynnej służby wojskowej wszystkich dyplomowanych lekarzy, którzy nie przekroczyli 42 roku życia, przystąpiono do obszernej dyskusji na temat sprowizacji i wolnego handlu Między innymi przemawiał pos. **Zagórski**, który przedstawiał szczególnie wypadki nadużyte sprowizacyjnych. Mówca cytując notatkę z wiedeńskiej „N. Freie Presse”, z której dowiadujemy się, że rząd austriacki zawarł umowę z rządem polskim na dostawę pewnej ilości wagonów żywności. Mówca pikturje ten fakt i cwiadcze, że robotnicy nie wypuszczą żywności do Niemiec i Austrii.

Sprawa sprowizacji kraju. Wywóz jej dozwolony.

Na temie posiedzeniu Sejmu pod koniec dyskusji na temat sprowizacji głos zabrał minister sprowizacji Minkiewicz, odpowiadając po kolei na słuszne i niesłuszne zarzuty, jakimi mówcy obarczyli jego ministerjum.

Zarzut, że tydzi otrzymał również smalec, choć go nie jadają, o party jest na prawdzie; stało się to jednak na tyczenie mniejsi amerykańskiej.

Mówiono, że w ministerjum sprządzi łapówka, że istnieje giełda frachtowa, że mąka idzie na paszek i t. d. Minister wie, że tak istotnie się dzieje, współpraca jednak Sejmu z rządem może temu zaradzić.

Pewien kontyngent pewnych powiatów idzie na wyżywienie własnych bezrolnych. Mimo wolnego handlu wewnątrz powiatu mam cały szereg podań nauczylieli ludowych, którzy błagają, żeby do każdej wioski posyłano mąkę, bo u sąsiada jest nadwyżka, ale nie można jej kupić. A jeżeli się kupi, to za 800 mk. za korzec. Nawet w najbogatych powiatach, np. w sard. mierskim, gdzie setki wagonów zboża leżą, sądają, żeby mąkę z Warszawy wysłać. Wszystkie nadwyżki z Poznańskiego idą na potrzeby ziem polskich. Żadnych wątpliwości niema, żeby je wysłano poza granice państwa. Gdyby mln. sprow. udzielało pozwoleń na wywóz żywności z Polski, to byłoby samobójstwem dla samego ministerstwa.

Co do jej, to organizacje włościańskie zwracają się

do nas, że jej jest w Polsce więcej, niż konsumcja wymaga.

Według danych organizacji włościańskich i wogóle syndykatów rolniczych i ministerjum rolnictwa wiadomo, że teraz jest paręset wagonów jej ponad potrzebę. Niektóre ministerja wymagają pewnych rekompensat dla Polski, jak broń, amunicja, ubrania dla żołnierza, za wywóz. Jaka w pewnym stopniu mogą być z kraju wywożone. Ale nie decydujemy o tem sami, tylko komisja międzyministerjalna. Czyżymy wszelkie wysiłki, aby poprawić stan sprow. w pow. podgórskich w Galicji. W miarę możności skierują tam wszelkie zapasy. Stan rozpozniowy tych powiatów jest mi dokładnie znany. Od tygodnia, a może i dawniej transportujemy tam mąkę i tłuszcz. Wobec tego, że istotnie jest brak wielu rzeczy, tylko współpraca sejmu z rządem może doprowadzić do uratowania kraju od rozpaczliwej sytuacji. O tę pomoc, radę i wskazówki posłów jak najserdeczniej proszę. Wszelkie uwagi i wiadomości z wdzięcznością przyjmę, ale żalenie frazesów, że za łapówkę w min. wszystko można zrobić, i że ministerjum jest wielkim skandalem, na nie się nie zda. Lepiej byłoby, gdyby Sejm uchwalił zniesienie tego ministerjum, lepiej jest znieść, niż mówić ogólnikowo, że tam wszyscy kradną.

P. Piotrowski mówi o tem, że gośpodarzem podczas wojny zarabowano konie i bydki, a dziś nikt się o nich nie troszczy. Nie mamy sni

Niżej podpisani posłowie zapytują rząd rzezypospolitej polskiej, czy

soł, ani natty i wogóle nie. „Mówić panowie, że my nie chcemy dać zboża. My z ochotą mamy kontyngent, ale nie dla tych (zwraca się do lewicy), którzy posiadają kamieniołomy, bo panowie tęcie się z bogactwami, z robotnika krew wycisnęli i kamieniołom pokupowali. Powiedział jeden z posłów, że my mamy pełne kieszenie pieniędzy. Wy macie kamieniołomy z wyzyskiwania robotników, ale nie chcecie temu robotnikowi dać. Zastaniacie się pierściami robotnika, a sami jesteście paszkarami. Gospodarz da dla wojska, dla żołnierza, ile potrzeba. Wśród was znajdują się tacy, którzy podczas wojny kupili sobie po trzy kamieniołomy. Nie mogę podzielić zdania ministra o wywozie jej zagranicę, bo tymi skrzynkami z jajami mogą być wywożone inne towary. Za czasów okupacji te żydki, co tu są, na lewicy potrafiłi pokłaść na wierzchu jabłka, a pod jabłkami całe worki maki. To samo ci paskarze z lewicy mogą robić z tymi jajami (na lewicy wrzawa). To mówi chłop, to jest prawda. C) jest naznaczone, gospodarze oddadzą, a resztę trzeba oddać za wolny handel“.

Łźba uchwała zamknęła dyskusję. Referent rzekł się głosu. Łźba uchwała odesłała rezolucje wszystkie do komisji aproewizacyjnej. Po dyskusji sprostacyjnej marszałek zawiadomił, że nadeszły ze strony rządu trzy projekty budowy kolei jako wnioski nagłe: Kutno — Łódź (na co trzeba kredytu 15 mil.) Kutno — Płock (kredyt 10 mil.) i Kutno — Strzałki. Oprócz tego projektowano jest kolej do Sierpca. Łźba zgadza się na zatwierdzenie w pierwszym czytaniu tych wniosków i na odesłanie ich do komisji robót publicznych.

O regulację Warty.

Jak wiadomo, Rada miejska uchwalila przed kilku dniami zaciągnięciu pożyczki na roboty publiczne. Mają być uregulowane Aleje, zabrukowana ul. Koszarowa, wreszcie ma być dokonana regulacja i zabrukowanie jednej z najdłuższych i najbardziej zaniedbanych ulic czesto-chowskich, mianowicie ul. Ciemelej.

Jak przysłało ludziom dobrze wychowanymi, pp. radni nie zastanawiali się zbyt długo nad celowością tych prac, nie starali się dociec, czy dobro miasta nie wymaga przypadekiem dokonania jakichś prac pilniejszych. I tylko niektórzy radni wskazywali konieczność doprowadzenia do porządku ulic w dzielnicach robotniczych, ale to już oczywiście z powodów zasadniczych, częstokroć bardzo mało uwzględniających istotną troskę o postawienie gospodarki miejskiej na należytych podstawach.

A przeciwko istniejącej sprawie, która ze względu na jej wagę, głębię winna zainteresować naszą Radę miejską, niż naprz. regulacja Alei ku wyz. dzie spacerujących. **Tę sprawę jest uregulowanie koryta Warty.**

Co sprawiło, to sprawę regulacji Warty pominięto przy ustaleniu planu robót publicznych? Nie wiemy. Na to mogą odpowiedzieć tylko fachowcy w tej dziedzinie naszej gospodarki miejskiej. Pragnęlibyśmy tylko zwrócić uwagę opinii publicznej na tę doniosłą sprawę, i w tym celu przystawiamy poniżej treść listu, nadesłanego nam przez jednego z obywateli Zawadzkiego, list ów brzmi:

Właściciele posesji, położonych wzdłuż koryta Warty, na Kucelinie, Zawadzu i Dębie wiele cierpią z powodu zaniedbania brzegów rzeki. Przy najniższych deszczach i podniesieniu się poziomu wody wszystkie grunta, w pobliżu położone, zalwane są wodą, przycem zasiewy ulegają zniszczeniu. Nie przeczmy się polepszenie bruku jest bardzo ważne, jednakże taka naprz. regulacja Alei to luksus w porównaniu z potrzebą regulacji koryta Warty. Wyboje w Alejach są oczywiście nieprzyjemne, lecz ostatecznie nie przynioszą szkody zbyt dotkliwej, gdy tymczasem zaniedbanie brzegów Warty niszczy rok rocznie nasz dobytek, co w dobie braku artykułów

spożywczych nabiera charakteru dotkliwej białochy społecznej.

Zeznaczyć należy, że regulacja Warty jest uciążliwa jeszcze skutkiem tego, że studia przedwstępne odnoszących prac zostały już przez biurokrację urzęd budowlany przeprowadzone tak, że możaby do tych robót odrzuć przystąpić. Tyle autor listu. Oczywiście, możaby tę sprawę do pewnego stopnia zlekceważyć, gdyby tu szło tylko o interesy kilku właścicieli gruntów nad Wartą, ale społeczny podkład tej sprawy jest przecież dostatecznie jasny, zwłaszcza, że wylew Warty nie oszczędza i zasiewów, dokonywanych przez ludność uboższą na wydzierżawionych polach, co miało naprz. miejsce w roku ubiegłym. Jeżeli, jak to zaznaczono podczas rozpraw w Radzie miejskiej, na wybór robót wpływa w sposób decydujący możliwość porozumienia się z właścicielami odnoszących posesji, tedy należałoby poczynić starania, aby do tego porozumienia doprowadzić odnośnie regulacji koryta Warty. Przypuszczamy, że zadanie to nie nastroży trudności takich, któreby uniemożliwiły wykonanie prac należących do rządu najbardziej produkcyjnych i koniecznych.

Należałoby się, bądź co bądź, głębiej nad tę sprawę zastanowić.

Z WIDOWNI WYDARZEN.

Machinacje rosyjskie.

Konferencja polityczna rosyjska w Paryżu złożyła kongresowi deklarację podpisaną przez Łwowa, Makłakowa i Czajkowskiego, w której wyrażone jest żądanie niededykowania żadnej ze spraw, dotyczących terytoriów rosyjskich w gaulcach r. 1914 z wyjątkiem Polski etnograficznej, bez udziału i zgody narodu rosyjskiego.

Konferencja prosi również mocarstwa o zorganizowanie życia narodowego poszczególnych części b. państwa rosyjskiego i nadanie im rządów tymczasowych, by ochronić je przed rozkładem anarzystycznym.

Kolonje niemieckie.

„Times“ ogłosił sprawozdanie angielskiego urzędu kolonialnego, w którym powiedziano jest, że nie może być mowy o zwrocie Niemcom kolonji i że rząd angielski zajmie w tej sprawie stanowisko nieprzejednane.

Z głosów prasy francuskiej widać, że francuska opinia publiczna jest przeciw usnaniu sprawy kolonji niemieckich za pomocą Anglii.

Obiad profesorski.

W berlińskim „Tagu“ prof. uniwersyteckiego B. Zacher radzi, jako środek przeciw ciężkim warunkom Ententy wprowadzenie bolszewizmu w całym Niemczech, nie zaś, jak dotychczas, częściowo.

Bawaria idzie śladem Rosji i Węgier.

Wiedeń Biuro koresp. donosi z Monachium: Rewolucyjna rada centralna w Bawarii w porannem wydaniu „Muench. N. Nachrichten“ ogłasza odezwę, donoszącą, że deszyzja już zapadła. Bawaria stała się Rzecząpospolitą rad. Dyktatura proletariatu stała się faktem. Sejm został rozwiązany, a gabinet prezeń utworzony, ustąpił. Praca będzie uspołeczniona. Utworzona będzie czerwona gardja. Bawarska republika ludowa idzie za przykładem łuw Rosji i Węgier i z ludami tymi natchemianst polemie łączność braterską. Natomiast odrzuca ona wszelką współpracę z pogardzi godnym rządem Eberta, Scheidemanna, Noskego i Erzbergara.

Rzeczpospolita rad wystosowała do Lenina telegram, donoszący o przewrocie i zapraszający o przyjęciu stosunku z Rzecząpospolitą rad rosyjską i węgierską. Dopeza podpisana jest przez pełnomocnika ludowego do polityki zagranicznej, dra Lippa, zaś za Centralną radę rewolucyjną przez Muesanna. W depeszy powiedziano, że bawarska Rzeczpospolita odrzuca wszelką łączność z rządem poczemskim i weimer-skim, służącemu kapitalizmowi i wzywając lud niemiecki oraz lud świata, aby poszły za przykładem Bawarii,

tak, jak Bawaria poszła za przykładem Rosji i Węgier.

W Bawarii wybuchnie wojna domowa.

Wiedeń. — „Wiener Allg. Zeitung“ donosi z Berlina: Bawarski prezydent ministrów Hoffmann, wraz z członkami rządu, którzy oświadczyli się przeciw republice rad, udał się do Baumbergu, aby stamtąd zawiadywał rządem. Zwoła on sejm bawarski i przedsięwzięcie kroki celem ochrony rządu sejm. Do Baumbergu dyryżował dawny rząd korpus ochotniczy. Kola rządowe spodziewają się, że powiedzie im się ograniczyć władzę nowego rządu na Monachium i okolice najbliższą. Rząd w Baumbergu występuje do wiernych wojsk bawarskich wezwaniem, aby oddali się do rozporządzenia dla obrony demokracji. Dawny rząd rozpoczyna werbanek na szeroką skalę.

Odezwa Rad żołnierskich przeciw zwrotowi.

Wiedeń. — „N. Wien. Tagblatt“ donosi, że rady żołnierskie [w Norymberdze i w północno bawarskich garnizonach postanowiły domagać się zwolnienia Sejmu. Sorozciewiają się one utworzeniu rzeczypospolitej rad w Monachium.

Berlin. — Ogólna liczba strajkujących w Eisen wynosi 280,000. Z powodu strajku niema światła elektrycznego.

Agitacja bolszewicka w Niemczech.

Berlin. Z wykazu policji wynika, że mimo bezwzględnych środków, stosowanych przez rząd wobec komunistów, w Berlinie odbywają się jednak nocne tajne szkolenia Spartakusowców. W Berlinie stwierdzono pobyt wielu agentów bolszewickich przybytych z Rosji. Przekonano się, że agenci ci gdzieś koło Królewoa dostają się w granice Niemiec.

Groza położenia w Niemczech jest tym większą, że stwierdzono agitację bolszewicką w obozach jeńców rosyjskich w Niemczech.

Internowani oficerowie rosyjscy zarzuceni są już bolszewizmem, ich bowiem szczególnie młodszych z pomsr nich zdołali pozyskać agitatorzy.

„Deutsche Zeitung“ podaje, że rząd podjął decyzję internowania zarzonych bolszewizmem oficerów w osobnych obozach.

Wilhelm II-gi mówii jeszcze o wojnie.

London. — Korespondent dziennika Chicago Daily News donosi z Berlina, że były cesarz niemiecki oskarża teraz masonerię o wywołanie wojny światowej. Oświadczenie to znajduje się w liście, pisanych przez Wilhelma II do profesora uniwersytetu berlińskiego Schiemanna.

Daiej twierdzi był monarcha, że gdyby nie nastąpił rozjem, to Niemcy odniosłoby zwycięstwo zupełne. „Porazka Niemiec — dodaje — nastąpiła wskutek haniebnych intryg socjalistów niemieckich.“

Sprawy polskie.

Komunikat polskiego sztabu generalnego.

Warszawa. Komunikat sztabu generalnego wojska polskiego z dnia 8 kwietnia 1919 r.

Front galicyjski: Pod Łwowem słaby ogień artylerji. Ark artylerji i ochotniczy na Zielów otwarto. Na południe od linii kolejowej Łwów — Przemyśl zwykła strzelanina placówek i partyzki patroli.

Ukraincy zaatakowali nasze pozycje na południe od Ustrzyk Doli. W kontrataku wyparto ich poza Jasiów. Na północ od Belza wyparta nasza kawalerja baidy ustraszki i zajęła Wyszów i Krzewice.

Front Litewsko-Białoruski: Nad Jasiolą i kanałem Ogińskiem odparto silniejsze oddziały wywiadowe. Z pod Łęguszya odrzucono nieprzyjaciela do Kowniaty.

W polyczoze pod Molczadzią wziął jeden z naszych patroli do niewoli 7 bolszewików.

Front wotyński: Kolo Maniełwa utarczki patroli.

W zastępstwie szefa sztabu geo. Haller pułkownik.

Odezwa Poznania.

Komisariat naczelnej rady ludowej ogłasza odezwę następującej treści:

„Polaż „Telegramy“ donoszą, że nie przyc Gdańsk przybędą do Polski wojska Hallera. Wiadomość ta niewątpliwie zwiększy podniecenie opinii w społeczeństwie, które wierzyło bezwąglądnie, że tylko na Gdańsk przybędą wojska. W uspokojeniu oczekiwań Hallerowczy. Jakkolwiek z ostatnich wiadomości wnioskować można, że wojska Hallera i przez Gdańsk mogą przejechać, trzeba być przygotowanymi na ich przyjazd inną drogą. Rozczarowanie wobec niewątpliwego ustępstwa ententy wobec Niemców nie powinno stłoi oślabić naszego ducha i pamiętać nam trzeba, że zanim ostatecznie utrwala się nasze granice, zwalczyć i przezwyciężyć trzeba jeszcze wiele trudności. Dziś możemy powiedzieć, że było wielu takich, którzy sprzeciwiali się nie tylko, aby wojsko polskie przeszło przez Gdańsk, ale aby wogóle przyszło do Polski. Wysiki ententy naszego wojska polskiego przybędą narazicie do Polski, a to jest w obecnej chwili najważniejsze. Stwierdzając ten fakt, nie chcemy nie zaznaczyć, że przybycie wojsk Hallera nie przez Gdańsk nie przysądza sprawy Gdańska i granic zachodnich.“

Nie tylko nasze historyczne prawomówniają za nami, nie tylko niezłomna wola narodu, ale także i myśl na wiernych nam dotąd sprzymierzeńców naszych, z którymi przed tygodniem Sejm warszawski zawarł jednomyślnie sołusz na śmierć i życie. Sprzymierzona z nami ententa winna wiedzieć, że Polska nie pozwoli sobie wydrzeć Gdańska, że Gdańsk dla nas jest życiem, że bez Gdańska naród nasz wśród fali niemieckiej i bolszewizmu ostać się nie może. Dlatego też naczelna rada ludowa jeszcze raz, jako jednomyślny postulat narodu polskiego stawia żądanie Gdańska, w przekonaniu, że naród polski nie może nigdy zrezygnować z tej polskiej drogi gospodarczej. O ileby Gdańsk nie należał do Polski, to Europa cała byłaby w stanie trwałego przesilenia. Ale dziś nie trzeba rozpaczad, lecz w górę serca, bo na pewno mają wojska gen. Hallera.“

Roządnny głos angielski.

Warszawa. Z Londynu donoszą: Korespondent paryski „Times“, krytykuje pogłoskę o neutralizowaniu Gdańska i okolicy. Takie rozwiązanie rozjątrzyłoby również Niemców i nie zadowloliby Polaków. Zresztą nie należy przywiązywać zbyt wielkiej wagi irredenty Niemców. Młodzież Niemców wycemigruje z oderwanych terytoriów, a część pogodzi się łatwo z losem, tak, jak to leży w naturze Niemców. Rozruchy w Gdańsku były spowodowane przez niemieckich urzędników wojskowych. Ludność cywilsa zachowała się obojętnie.

Przyjazd Paderowskiego do Paryża.

W niedzielę rano zabrało się liczne grono wybitnych osobistości na dworzec Wroclawia w Paryżu na powitanie pana Noulensa i prezydenta ministrów Paderowskiego. Przybyli między innymi Wilian Martini, w zastępstwie prezydenta republiki, kap. Breton, w zastępstwie p. Clemenceau, pp. Dmowski i Dłuski, delegacy polscy na konferencję pokojową, gen. Haller i wielu innych przedstawicieli świata politycznego. Po przybyciu powitaniu o g. 9 min. 45 pierwszy wysiadł p. Noulens a za nim p. Paderowski, któremu zapewniono gorącą owację. Wśród tych owacji i rzucania kwiatów przeszli Noulens i Paderowski do swoich powozów, któremi udali się pierwszy do hotelu Wagram, drugi do swojego mieszkania przy ul. Wilsona.

Paderowski o najbliższych zadaniach polityki polskiej.

Natchemianst po przyjeździe do Paryża p. Paderowski wszął w kontakt z politycznymi i wojskowymi przedstawicielami rządu polskiego w Paryżu. Mimo licznych zajęć, przyjął p. Paderowski wysłannika „Tempsa“, któremu oświadczył, że z całą odpowiedzialnością wybit się na pierwszy plan kwestja Gdańska i Cieszyna.

P. Paderowski omawiał też kwestje rolną oraz reform społecznych w Polsce i wskazał na to, że sejm polski liczy 130 posłów włosian, których przedstawicielom interesuje sprawa podziału granic. Mimo to powołuje ci nie są najmniejszej komandantami.

"Nie będą rewolucjonistami" mówił p. Paderewski, jesteśmy jednak zwolennikami reform rolnych na wielką skalę. Reformy te będą dokonane metodycznie.

Obywatele i Obywatelki!

Ojczyzna Nasza toczy walkę z wrogami odwiecznymi Polski na wszystkich frontach!
 Żołnierza Polski, częstokroć głodny i bosy, z beprzykładnym mężem, pierśnią swą zasłania granicę Kraju od obcych najeźdźców.
 Wewnątrz Kraju setki tysięcy bezrobotnych wołają o chleb i pracę! Tysiące potrzeb państwowych oczekuje swego załatwienia.
 Wojna z wrogami, zabezpieczenie bezrobotnych, zadedykowanie potrzeb państwowym, przeprowadzenie doniosłych reform społecznych, wymagają miliardów!
 Skarb Nasz niestety, jest biedny i bez pomocy ogółu ludności nie będzie w stanie podjąć swemu zadaniu!
 Kupno 5 proc. Pożyczki Państwowej staje się obowiązkiem świętym każdego prawego Polaka!
 Wobec braku pientędzy Rząd Nasz nie może spełniać poruczonej Mu przez Naród zadań!
 Tylko zbiorowy wysiłek wszystkich może uratować Polskę od zagłady i od nowej fall bolszewicko-krzyżackiej!

Mieszkańcy m. Częstochowy!
 Rada Miejska m. Częstochowy jako najwyższa instytucja, reprezentująca ogół mieszkańców Częstochowy, wzywa Was, najgoręcej do natychmiastowego zakupu 5 proc. Pożyczki Państwowej!
 Jeżeli chcecie Polski silnej i istotnie niepodległej, jeżeli tli w Was iskra miłości Ojczyzny, to spiescie wszyscy, choć z groszkiem wdowim, i poratujcie tę Rodzicielkę Waszą Polskę!
 Babcie, by synowie Wasi i wnucowie nie wyparli się Was, jako niegodnych synów Polski, gdybyście się okazali głusi na Jej wezwania!
 Obywatele i Obywatelki! Ojczyzna Was wzywał Oddajcie każdy zbywający grosz na Pożyczkę Państwową!
 Rada Miejska m. Częstochowy
 Przewodniczący R. Stanisław Nowak.

KRONIKA

Dzisiaj dn. 10 kwietnia 1919 r.
Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej

zabywać można (po potrąceniu procenta)		
100 marek, koronowe, rublowe za	97,21	
500	486,04	
1000	971,09	
5000	4860,42	
10000	9720,83	

Biskup Kujawsko-Kaliski do ludu wiernego.

Zorza zmartwychwstania naszego do tyc. pełnego blaskiem, ciężkie jednak brzemię strasznej wojny i przeszło wiekowej niewoli nie przestaje nas tłoczyć w dalszym ciągu. Ojczyzna zagrożona ze wszech stron, krew bohaterów braci nie przestaje zraszać naszych ziem odwiecznych, a tysiączne rzesze głodnych w miastach wyciągają swe ręce znikąd o pomoc i żywność.
 W tych więc warunkach nie czas jeszcze oddawać się bezpiecznej radości i zasiadać o stolów obficie zastawionych. Dlatego też wzywam gorąco moich ukochanych Djecezan, aby wstrzymali się tak jak to było w latach poprzednich, od sutego tradycyjnego świętowania którego uragato cierpieniem liczyliśmy rzesze zgłodniałych i żołnierz. Krew i ocalałych w obronie Ojczyzny i nie odpowiadało poważnej chwili obecnej. Mam głębokie przeświadczenie, że głos mój nie przebrzmie bez echa i że zaszczerdzony w ten sposób grosze zasila Ojczyznę i uita doli rzesze głodnych.
 Tą pobudką wiedzinym zalecałem Wielcebnemu Duchownictwu, aby wstrzymało się od świętowania pokarmów Wielkonoconych po domach, a

Biurowo Meljoracji Rolnej. Inż. W. Kukliński i K. Deloff

Wykonują: Drenowanie pól, — osuszanie i nawadnianie łąk, gospodarstwa rybne. — Regulowanie rzek. Budowę dróg i szos. — Eksploatacje i kultury torfów
 Częstochowa, ul. Dojazd № 9, telef. № 80.

doprzestało tylko na święceniu tradycyjnych pokarmów, jak chleb i jajko, na omentarze kościelnym w Wielką Sobotę lub rano w Wielką Niedzielę, t. Stanisław B. D.

— Z karty zdrowia.
 Epidemja tyfusu plamistego zatacza coraz szersze kręgi. W tych dniach ofiarą tyfusu padł nowicjusz zakonu OO. Paulinów ks. Józef, w zakonie Franciszek-Salezjusz Szymański, ur. w r. 1867, przedtem długoletni proboszcz par. Burzenia i kanonik honorowy kapituły włocławskiej.

— Posiedzenie Rady miejskiej. Dziś, w czwartek o 6 i pół wieczorem odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej. Porządek dzienny zapowiada:

1. Wybór 20 tu kandydatów na ławników sądowych
2. Wniosek radnego Federmana i tów. w sprawie wydalenia przez Zarząd Miejskiej Deputacji Żywnościowej pewnej ilości swych pracowników i przyjęcia na ich miejsce innych.

3. Wniosek Magistratu o wznowienie dodatku „ad personam” b. Prezydentowi J. Gizański i b. Radnemu Sekretarzowi W. Pawlakowi.

4. Wniosek Magistratu o wypożyczenie Komendantowi Policji Komunalnej p. Belinie-Prażmowskiemu Mk. 10.000 na zakup kontyngensowych produktów dla szeregowców tejże Policji.

5. Wniosek Magistratu o zaangażowanie na przeciąg 8 miesięcy pomocnika do apteki Miejskiej — Z pensją do 400 Mk. miesięcznie.

6. Wniosek Magistratu o zaangażowanie od dnia 1 kwietnia do szpitala zapasowego dla zakaźnych chorych kancelarki Kazimierzy Gorodeckiej z pensją miesięczną Mk. 100.

— Z Magistratu. Na posiedzeniu Magistratu w dniu 8 kwietnia uchwalamo, handel dewoojonaljami i artykułami żywnościowymi na terenie całego placu Kordeckiego (Jasnogórskim) jest kategoriycznie zabroniony.

Na wniosek Straży Ogniowej Zramienia Magistratu delegowany został do Komisji rewizyjnej ławnik Nieprzecki.

— Co się stanie z 4 wagonami jaj?
 Wczoraj Komisja rządowych kolei Dyrekcji Radomskiej po zbadaniu sprawy zatrzymania 4 wagonów jaj na tutejszej stacji zdecydowała, że transport ma być odesłany z powrotem do Warszawy. Robotnicy kolejowi jednak sprzeciwili się temu zarządzaniu, oświadczając, iż nie pozwolą na wywóz jaj za granicę. Wagony z jajami pozostają nadal na stacji.
 Wśród kolejarzy krąży wersja, że w drodze znajduje się jeszcze 6 wagonów jaj, przeznaczonych na wywóz do Prus.

— Zapisy na pożyczkę państwową. Zapisy w 5 proc. Obligacji Skarbu Polskiego w Banku Handlowym w Warszawie Odziale w Częstochowie w dn. 8 kwietnia 1919 r. 8 subskrybentów miejscowych rb. 15.800, mk. 1.000, 85 subskrybentów zamiejscowych rb. 38.800. Razem rb. 54.100, mk. 1.000.

— Darowiłtoctwoy Polski dla wdów i sierot po obrońcach Lwowa. Pod tem hasłem rozpoczął komendant 1-go pułku strzelców lwowski major Pomian Cieński akcję, celem uzyskania środków żywności na zapewnienie spokojnych i dostateknie żyjących rodzin obrońców Lwowa. Nie o dar chodzi, ale o możliwość nabycia żywności za przystępną ceną na co fu dusze zostały przygotowane.

Nie ulega wątpliwości, że cała Polska popieszy Komitetowi z pomocą bo wie co ta dzielnia polska ludność Lwowa od 1-go listopada przeżywa i jak mimo to niezłomnie stoi przy Rzeczpospolitej. O tą nieugiętą wolę rozbiły się wszelkie zakusy wroga lobbistego na wewnętrzne zamieszki głodowe i ona to pomaga skutecznie wojskom naszym do zwycięstwa.
 Zycielwi dla tej akcji, nad którą protektora objął brigadier Maczyński, sechą są skomunikować z Komitetem pod adres: Dowództwo 1-go pułku strzelców lwowskich, Lwów

ulica Rutowskiego L. 11 lub z upelnoomocnionym reprezentantem tegoż Komitetu na Królestwo Polska, por. Zachariasiewiczem Ignacym, Warszawa, Boduena 4 m. 2. od 5 do 6ej.

— Odczyt o chorobach zakaźnych. Użiś, w czwartek, o g. 7 wieczorem w sali „Ogólna Robotniczego” odbędzie się odczyt d-ra Szaniawskiego o chorobach zakaźnych.

Wywóz świń.

Szeregowie policji państwowej Sobolewski Bolestaw stojąc na posterunku įpry rogatce Wieluńskiej został ostrzeżony przez jabięgoś chłopca, że wkrótce powiozą świnie z miasta do Prus.

Posterunkowy rzeczywiście spostrzegł po chwili jadącą ku rogatce furę, a na niej pięć świń. Gdy rozkazał zatrzymać się furmance woźnika Feliks Dyderko, skooczył doń ze słowami:

„Co chcesz złodzieju! — łapówkę?” Na pomoc posterunkowemu przybył przechodzący wówczas funkcjo-nariusz policji powiatowej. W tym czasie podbiegło do wozu dwóch braci Brendzłów, którzy zaczęli wymyślać funkcjonariuszom policji.

Przy pomocy publiczności policjan ci odstawili Feliksa Dyderkę i braci Brendzłów do I komisariatu policji. Przez całą drogę do biura komisaria tu wszyscy trzej wymyślali i ztorze-czyli, co spowodowało ogromne zbiegowskiwo uliczne.

W komisariacie aresztowani oświadczyli, że świnie te przywieźli do Częstochowy, w celu sprzedaży. Ponieważ na targu nie sprzedali ani jednej świnii, więc wzięli je z powrotem do domu do Kłobucka. Sprawę tę skierowano do prokuratury sądowej.

Szmuglowanie słoniny.

Na pograniczu, zwłaszcza w okolicy Starzy, znajdują się

całe bandy szmuglerów, utrzymujących się z przemycnictwa słoniny do Prus.
 Poniważ sklepy w pogranicznych miastach otrzymały rozporządzenie, zabraniające sprzedaży słoniny w większych ilościach ponad 1 funt, przeto szmuglerzy urządzają się w ten sposób, że wysyłają do sklepu dzieci i znajome włócianki, które po fanciesznie niosą słoninę. Szmuglowanie słoniny odbywa się przeważnie nocą.

Ustanie wiadomości

Bombardowanie Lwowa.

Od przedwczoraj Ristal gwałtownie ostrzeliwują Lwów. W pierwszy dzień zaraz nalicezono 12 osób z ludności cywilnej, rannych od pocisków ukraińskich.

Nasze zasadniczo żądania.
 Paderewski oświadczył przedstawicielowi Ag Havassa, że nasze zasadniczo żądania są następujące:

Przyłączenie do Polski Giszka z wybrzeżem, Śląska Cieszyńskiego i Lwowa.

Opinia p. Prallona.

Przedstawiciel Francji w Warszawie, p. Prallon oświadczył delegacji posłów ze związku L. N. że sprawa przyalnożności Giszka posunęła się w kierunku dla Polski korzystnym, czego dowodem wyraża i kategorycznie zastrzeżenie marszałka Fuchs. C) do powrotu wojsk Hallera p. Prallon wyraził się, że przejść ląłem jest najdogodniejszy i najszczęśliwszy.

Zamach w Pińsku.

Z Pińska donoszą, że tamtejsza organizacja bolszewicka doczekała masowego zamachu na wojsko polskie. Zamach nie udał się. Są dorazni szlach na 80 osób bolszewików, co też natychm. stał wyxonano.

Strajk w Lubelskiem skończony.

Zatarg rolny w oślej lubelszczyźnie został załatwiony pobywając Zawarto umowę na przeciąg roku, wymowienie obowiązujące 8 miesieczne. U nowę podpisał delegaci zw. pracowników rolnych i służby folwarcznej a jednej strajcy i delegaci związku ziemian z drugiej.

Pilsudski przeciwko bolszewizmowi.

Temps z dnia 2 b. m. podaje następującą rozmowę przedstawiciela ajencji Havasa z generałem Pilsudskim, mianą w Bolwederze dnia 31-go marca:

— Nie jestem — mówił naczelnik państwa — od sądenia teorii bolszewickich, uważam jednak, że trzeba się bronić przeciwko rządóm, które chcą narzucić się siłą brutalną i które są tylko pewną formą imperjalizmu, którego jarzmo strążyła z siebie Polska.

— Czy aljanci — pyta korespondent — mogą liczyć na pomoc Polski w akcji przeciwko bolszewizmowi?

— Z pewnością. Zresztą dla nas walka z nim nie ustala.

— A zatem Polsce nie chodzi tylko o to, aby stać na stanowisku obcym?

— Jestem wojskowy, co oznacza, że przy dobrej strategii, dla zapewnienia sobie obrony skutecznej, należy przedewszystkiem przewidzieć działalność zaczepną.

Generał Pilsudski dodaje — koczy korespondent — że nie obawia się rozwoju bolszewizmu wewnątrz kraju, ale ważnym jest dla uniknięcia wszelkiej zarazy i wszelkiego odżwiku, odparcie jaknajdalej od granic wpływu zewnętrznego. To też wydał właśnie nowe rozkazy, aby operacje były prowadzone w tym kierunku przeciwko siłom sowietow.

Organizacja — to nasza siła.

Zakład Fotograficzny

F. Zgóreckiego

przeniesiony został z II-ej aleji 16 pod № 29 w dawnym lokalu Wesotowskiego.

DOKTOR

Józef Kluczewski

b. ordynator uniw. ginekologicznej Kliniki w Kazaniu.
 Chętny wsząć za rękę i kobiece. przyjmuje: ul. Pastry-Marji 52, od godz. 5-7 wiecz.

Lekarz Dentysta

Felicja Elster

ul. P. Marji (I Aleja) № 11.
 przyjmuje od 9-1 i od 3-7.

DOKTOR

Paweł Broniatowski

w CZĘSTOCHOWIE ul. Panny Marji № 21.
 Chętny o kórno wazwyczajnie i drog macozowych. Ordynuje od 9-12 rano i od 4-7 p.p. Panie od 12- — po południu 67-

Komisja Obrony i podniesienia rzemiosł przy Stowarz. Rzem. Przemysł. w Częstochowie

wzywa majstrów wszystkich zawodów i drobnych przemysłowców chętnych do niezłocznego przybycie do kancelarii Stowarzyszenia dla wypełnienia kwestionariuszy strat wojennych.

Kupię

przedtę bawelnianą i jed wabąq. Kościuski S. Blachowicz

Olejarnia

Poszukuję w II Alei Nr. 21 w 2306 marcu do spłaty połowru poleca świeżelskaja ul. Diorty i smaczne oleje po co-w Gmca dla W.T. 825 such naizonych, oraz ma kuczy na paszę. Urzednik w Radęciu.

Buraki

Epigolke nastenie swie: zgwarotowano 5 p- dów Slony lincej 100 pasport na imię Adam centarow sprzedam Ceg- Wiasna wydany przez stowozna Zawodow ul. Magistrat Miasta Cze- Stowozna N. 10. toznowy.

Matylda Serao.

UCIĘTA REKA.

Przekład z włoskiego W. B.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Był sam. Półna godzina. Jak zło-
czyńca męczył się nad rzeczą wstrę-
tną, gwałcąc cudzą własność, gwał-
cąc własność nieznajomego; czyż to
był on, ten nieposzlakowany czło-
wiek, Robert Al. Menal Dral, jakby
w przeciwności czegoś nadzwyczajnego
co miało nastąpić.

Opowiadał ten powiew przestrachu.
Trzeba było dokończyć zadania. Za
chwilę będzie koniec. Wobec spaso-
łu otwierania, nikt nie uwierzył, że
szkutała nie została naruszona. Z
drugą zawieszoną przesłał mu przed-
się. Sztylek wypadł. Odcięty szczyrtek i
podważył wierzch, który przewrócił
się na drugą stronę wysadzając za-
czek.

Na postawie z czarnego akramitu
spoczywała kłębica ręka ozdobiona
klejnotami. Nie tylko sama dłoń, ale
i ławiczkę ręki, odciętej ra kilka cali
pod dętym palcem. Ręka zajmowała
całą dłoń i część przedramienia, a
złoty pierścień przesuwał się jakby
interwał klejnoty. W celu unieru-
chomienia jednak tej ręki, ozdobił ją
bransoletką złąta z dętym szafirem

oczczonym brylantami, dwa łańcusz-
ki były przytwierdzone do dwóch kół-
łek w głębi i ręka pozostawała nie-
poruszona. Ręka odcięta i ozdobio-
na klejnotami była przepiękna. Długa,
z palcami wydłużonymi i rozsta-
wicznymi, jak ręka umiłowanej Rfae-
le, miała linje doskonałe. Była przy-
tem artystycznie upczowana, niższa
część oparta o aksamit, dłoń nieco
uniesiona, a końce palców zaświe-
dły dotykające posłania, w pozie umie-
jętnej, lekkiej, prawie nie cielesnej. Pa-
znoście rękowe, błyszczące, odbijały
światło lampy; miały kształt młodsza,
brzeg naskórka okalał je delikatnie.

Ręka nie była różowa, ani biała;
była koloru ciała, naturalnego, z od-
cieniem kości sionowej zabarwionej
brwią pod naskórkiem gładkim, bez
raju niejszej zmarszczki. Miała bar-
wę życia osoby młodej, pięknej i
zdrowej; nie było w niej nic martwego;
człowiek; bezkwestyjnego, niejasnego. Żył
zaledwie były widoczne, ale patrzy-
uważnie, dostrzegano się dwie naj-
głośniejsze bieżące do wskazującego
i czwartego palca, z odzieniem
niebieskawo-foletowym, które zda-
wały się przepelnione życiem.

Ręka była niezwykle przystrojona
— od małego do wskazującego,
wszystkie palce miały pierścionki.
Na małym widniała duża czarna per-
ła, okłona (śmieszka brylantami; na
czwartym — cyrul, odbijający wszyst-
kie kolory tęczy, średni posiadał du-

ży szmaragd, kwadratowy, zdumiewa-
jący, wskazujący—rubin koloru krwi
prócz tego wszystkie palce przystro-
żone były jeszcze obrączkami złoto-
mi z brylantami, gwiazdami, z bogac-
stwem indyjskiego bóstwa. Razem by-
ło trzynaście pierścionków: trzy na
małym palcu, cztery na czwartym,
trzy na średnim; trzy na wskazują-
cym. Pomimo tego obładowania, rę-
ka rozostawała lekka, jak coś uskrzy-
dzonego, gotowego do odlotu. Pod
dionią była tylko bransoletka z sza-
firem. Dalej ręka przedłużała się od
kryta, okrągła, gładka, z tą samą
karnacją żywą, z żyłami idącymi od
przedramienia, w wdzięcznej pozie
spoczynku, na aksamicie. Niżej była
odcięta.

W miejscu umiejętnego odcięcia,
by ukryć muskuły i części odłączo-
ne, ręka była pocięgnięta naskórkiem
takiej samej barwy i życia jak ca-
łość; w ten sposób miało się złudze-
nie, że nie należy do ciała, że istnieje
je sama przez się.

Ręka była lewa. Widoczne było,
że nie nawykła do pracy, tak ideal-
nej formy, jak dzieło rzeźbiarza, gdy-
by nie to zabarwienie życia, tak wy-
mowne, rzeczy można. Mate dółki
tworzyły się na dłoni pod palcami,
z których wskazujący był dłuższym
od czwartego, co dowodziło czystości
rasy. Nie była pełną i okrągłą, jak
pewne dłonie piękne, ale bezmyślne,
ani chuda, jak pewne dłonie zbyt u-

duchowione, ani obwisła, jak zbyt
zapracowane, ani zbyttno ścisłkana
przez inne dłonie, z jakimś wyrazem
niewinnosci, mimo tego nadmiaru
klejnotów. Zauważyć można było
także, iż oprócz wielkiego szmarag-
du, który miał oprawę starożytną,
prawie hieratyczną, pozostałe pier-
ścionki były nowoczesne, jakby do-
pięro oco wyszły z pracowni jubilera.
Na bransoletce, na obwódce złotej
wryte były trzy wyrazy w pismo
greckiej, głęboko wycisniete w meta-
lu. Osiupiały Robert Al. Menal Dral
na rękę uciętą. Noo była głęboka.
Był sam, zamknięty w pokoju, z tą
ręką przed swymi oczami nieruch-
omymi.

II.

Zaułek Łoz.

Padł drobny deszcz. Mało prze-
chodniów było na ulicy Tordinena.
Opary, unoszące się od Tybru i prze-
sycające wilgocią wieczory w Rzymie,
przyciemniały światło latarni gazo-
wych, tlejących jak ogarki i wy-
wołu'ących jakieś uczucie smutku i
przygnębienia. Prawie wszystkie skle-
py tej dziwnej, pourocznej dzielnicy,
sklepiki ciemne, po większej części
ze starym żelazstwem, starzyzną, an-
tykwarne, zamykały się. Ktoby-
przyszedł o tej godzinie czynić za-
kupcy?

(D. c. n.)

Teatr „ODEON”

ul. Panny Marji 27.

PROGRAM:
od środy 9 do piątku 11
Kwietnia

Tylko 3 dni!

Orkiestra pod kier. członka Filharmonji Łódzkiej

p. Rafała Kantora

Bufet cukierniczy przy teatrze.

Najwybitniejsza farsa obecnego sezonu!

Moja żona gwiazdą kinematograficzną

Przewyborna farsa w 4-ach aktach z uroczą **Ossi Osswalda** w roli głównej.

NAD PROGRAM:

Ostatnie wypacki w Berlinie (Aktualne zdjęcia z natury)

ORAZ

Pogrzeb majora Lis F uli (Zdjęcia z natury).

AMERYKA.

Kto ma krewnych lub przyjaciół w Ameryce i życzy sobie otrzymać od nich **zapomogę pieniężną**, ten niech się zarez zwróci do nas, podając dokładny adres.

Najszybszą i Najpewniejszą drogą wysłać się te żądania do Ameryki i załatwić przesyłkę pieniędzy.

Za każdy adres należy nadesłać po dwie marki i za każdy list, który się w oryginale po-
syła, należy także nadesłać po dwie marki, czyli łącznie 4 marki gotówką. Poczтовых
marek nie przyjmujemy. Listy do Ameryki muszą być otwarte.

POLSKO-AMERYKAŃSKIE BIURO AGENTUROWE.

Warszawa **Marszałkowska 1493.** Adres telegraficzny „Polameryka-Warszawa.”

New-York Informacje i zlecenia na Częstochowę załatwia **Józef Bem, Nowy Rynek № 5,**

Dom Ekspedycyjno-Agenturowo Komisowy

„GLOBUS”

Częstochowa, Kościelna Nr. 16. Herby Polskie Herby Prus.

Clenie i ekspedycja towarów przywozowych i wywozowych.

Transportowanie i asekuacja towarów w kraju i zagranicą.

Magazynowanie towarów we własnych składach.

Komisowa sprzedaż towarów

Przedstawicielstwa różnych firm krajowych i zagranicznych.

E. SZAJNWEKSLER

lekarz dentysta

ul. P. Marji (I Aleja) № 1

przyjmuje od 10—1 i od 3—6 p.p.
w Niedzielę od 10—12

Do sprzedania 2-ach oficerów
szereżki słupy Barbary poszuko e 1 lub 2 pokoje
Nr. 38. umetlow. Oferty Gomec.

Lekarz-Dentysta

Michał Grejniec

ul. Panny Marji (I Aleja) № 10

Przyjmuje codz. od 9—1 i 3—7 w.

Potrzebny Fortepian
subjekt fryzjerski zarab mały w dobrzym stanie
Aleja 30. 624—sprzedani ul. Żelazna 8

Wiry stalowe

do podłoż poleca skład
kuchennych W.
Nowicki dawniej W. Sta-
jewski Aleja Nr. 34, 600-

Inteligentna
niemka z Kwidzyna pu-
skuje p sady przy dzie-
ciach i g. spoiarstwie
Ofert, sub H. S. w Gou-
cu 504.

Wazelskiego
r. daty wagi i odważni-
ki rezerwy i stępię-
po cenach przystępnych
i Rossalki i. Marków-
ski ul. Żelazna Nr. 5

Dnia 7 b.m.
wyszczel z burza Mi hał
Nowicki w list 15. 10. 1919
dłuj ubrany w sportowy
kurtki i pederki. Ko-
ni szarego i dotychczas
nie powodził. Ktoby
chiał kupić więcej wpo-
życzyłby mu i wypożyczo-
wany jest o ta kawę za-
wad mienie 600000 ul.
Warszawska 60.

Potrzebna
podróżna i uczennica in-
żer ul. Kościuski 7 m 2
pietro 9

Kartofle
do sadzenia, tykta nary-
żona, ziemniaki, polewa-
ki, k. s. z k. ogrodnicze
sprzedaw. wlad. Kościuski-
ki 48

Zgubiono
paszport numer 147.
w pow. Częstoch. na os-
tawko. Majorosty Net-
trony 624

Jest do sprzedania
w Wieluniu dochodowy
dom i placem. 600000
dotowy w którym miesz-
czył się pan Zdzisław Wład-
ysławski. Magazyn
F. J. Chlewicki lub na
magazyn Wieluni. Act. mi
Michalski Rynek

Poszukuje
się używanej wagi de-
cyzacyjnej. Złuszcz się Sala
Zarobkowa III Aleja 65-
625

ZAKŁAD MECHANICZNY
Pawła Malczaka
w Częstochowie ul. P. Marji № 35.
Zakład wysłane urządzone jest na
reperacje brońi wszystkich systemów jak
również precyzyjnej galanterji Wykon-
nie solidne z gwarancją.

Dr. Stefan Purski
choroby skórne i weneryczne
przyjmuje codzienne godz. 8-11, 3-7,
wieczorem.
w Częstochowie, ul. Kilińskiego 5
(Piętna 5) 1-sze piętro. 754—

Prosimy o uregulo-
wanie zaległej pre-
numeraty „Gońca
Częstochowskiego”

EDMUND Grabowski
Geometra
Wykonuje wszelkie roboty w zakresie miernictwa
Częstochowa, ul. Kilińskiego 9.

DOKTOR MED.
E. Petrykat
b. lekarz kliniki Prof. LESSERA
Choroby skórne, weneryczne
i moczopłciowe
przyjmuje od 10—1 rano i od 3—6 godz. wiecz.
w Częstochowie.
ul. Szkolna № 6, I piętro

Redaktor i Wydawca F. D. Wilkoszewski.

Kierownik literacki Jan Barylski.

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego”